ROK XLIX. Nro 270.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Grudnia 1869. Wtorek. Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1869.

Rano zimna st: 3, w połud: z st: 2 | Stan barometru: na stałą pogodę. | Wschód Słońca g. 7 m. 56 Zachód „ „ 3 „ 46 | Jutro, Niepokalane Pocz: N. M. P. Pojutrze ŚŚ. Walerji i Leokadji P.
Wysokość wody st: 5 c 7 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazie p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego*, za numerem 257 wydanym, zamieszczono: W domu pod Nrem 2575, wykryto 15 baranów zabitych potajemnie.— Stosownie do istniejących przepisów, barany sprzedano przez licytację publiczną i otrzymane za nie pieniądze w kwocie rs. 7 kop. 50, na korzyść zakładów dobroczynnych oddano, ściagnięte zaś prócz tego z winnego jako karę za potajemną rzeź rs. 3, wpłynęły w połowie do kassy miejskiej, druga zaś połowa rs. 1 kop. 50, wydana osobie, która o nadużyciu tem zameldowała. (Gaz: Polic:)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za Nr 326 wydanym, zamieszczono:* Chociaż z powodu pojawienia się księgosuszu w powiatach: Brześć-Litewskim i Kobryńskim, gubernji grodzieńskiej,— odpowiednio przepisom kwarantanny,—przywóz mięsa z miejsc powyższych, rozkazem Namiestnika Królestwa wzbronionym został, jednakże, pomimo to dostrzegać się daje, że takowy kolejami żelaznemi kontynuuje się jak dawniej, aczkolwiek w mniejszych partjach i nie z gubernji grodzieńskiej, lecz z bydła jakoby szlachtowanego w przyległych onej powiatach, tutejszego kraju;— w skutek czego JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, znajdując pochodzenie tego mięsa bardzo podejrzanem i że takowe nietylko pod względem rozprzestrzenienia zarazy, ale nadto przy braku pewności, że nie pochodzi z chorego lub padłego bydła, tem samem i dla zdrowia ludzkiego może być nader szkodliwem;—rozporządzeniem z d. 18 (30) listopada r. b. za Nr 2401, rozkązać raczył: zabronić wszelkich transportów mięsa kolejami żelaznemi do Warszawy i wszystkich miejsc na tej drodze położonych, aż do czasu ustania księgosuszu w gubernji grodzieńskiej. O czem komunikuję Policji wykonawczej, dla wiadomości, oraz ścisłego i akuratnego wykonania, w czem do kogo odnosić się będzie. (Gaz: Polic:)

— Jutro Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny Marji, Ewangelia u Śgo Mateusza w rozdziale I. „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa".

— Jutrzejsza uroczystość Niepokalanego Poczęcia, N. M. P., obchodzoną będzie w tutejszych świątyniach odpustami. W kościele Archikatedralnym Ś-go Jana odbędzie się w assystencji Członków Archikonfraternji Literackiej, w kaplicy tejże archikonfraternji, nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

— Jutro podczas summy, w kościele Archi-Katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, artyści i chóry konserwatorjum muzycznego oraz artyści opery wykonają pod kierunkiem pana professora Studzińskiego mszę Rinck'a, na Graduale „Pangue lingua" Palestriny; na Offertorjum „Modlitwa" kompozycji Piotra Studzińskiego; na Benedictus „O Salutaris" Rossiniego na same głosy.

— W kościele Ś-go Ducha na przeciw ulicy Mostowej 8-dniowy odpust; dalej w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. W kościele S-ej Trójcy na Solcu, odpust obchodzony będzie zwykłym obrzędem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processjami. Dalej w kościołach: S-go Józefa Oblubieńca obok pałacu Namiestników na Krakowskiem-Przedmieściu; S-go Andrzeja na placu Teatralnym z summą i nieszporami; S-go Marcina przy ulicy Piwnej; S-go Antoniego na placu Bankowym przez całą oktawę; S. Jacka przy ulicy Freta zwyczajne nabożeństwo.

— W kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jutro to jest d. 8go grudnia r. b., obchodzoną będzie uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P. z odpustem zupełnym, z processjami przez całe ośm dni,—w pierwszy dzień tudzież w niedzielę z trzema kazaniami i w konkluzją na nieszporach, po których w zakrystji tutejszej nastąpi zapis, chcących być policzonymi do tego bractwa i uroczyste przed ołtarzem Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia przyjęcie.

W przyszły piątek, t. j. dnia 10-go b. m. w tymże kościele przypada doroczna uroczystość pamiątki przeniesienia Domku Loretu, z odpustem zupełnym, która ze zwykłem nabożeństwem odprawiać się będzie.

— Jutro w kościele Opieki Ś-go Józefa, obok pałacu hr. Potockich, przypada dopołudniowe nabożeństwo bractwa Matek Chrześcijańskich. Artyści i amatorowie w liczniejszym komplecie wykonają prześliczną mszę Gounoda, w tonie C. miękkie.

— Pojutrze to jest we czwartek, przypada zwykłe nabożeństwo w kościele Archi-Katedralnym zwane Cibavit.

— Onegdaj bractwo niemieckie Ś-go Franciszka Ksawerego przy kościele Ś. Ducha istniejące, obchodziło odpust. Summę celebrował JX. Kołaczewski. Niezwykłej ceremonji dopełnił ze współudziałem bractwa JX. Ballach, Rektor miejscowego kościoła, przed ołtarzem Ś-go Franciszka Ksawerego. Poświęconą została wielka woskowa świeca odpowiednio przystrojona. Świecę tę 3 łokcie długą a 4 cale grubą, przy-

gotowuje bractwo i przez cały rok w święta i niedzielę zapala się ona podczas kazania, a po skończeniu takowego gasi się. Jest oną umieszczona przy ołtarzu Sgo Franciszka Ksawerego, na pamiątkę, że przed laty za przyczyną tego świętego ustała morowa zaraza.

— S — W dniu wczorajszym Dr. Dobieszewski, Redaktor Tygodnika Lekarskiego, Kliniki, rzeczą „O mieszkaniach ze względu medycyny publicznej" rozpoczął w Teatrzyku Dobroczynności szereg zapowiedzianych odczytów na korzyść ubogich.

Szanowny prelegent wziął głównie pod uwagę mieszkania zajmowane przez średnie i niższe warstwy społeczeństwa, a zastanawiając się nad ilością i jakością wdychanego powietrza, przeszedł do wad hygienicznych, jakim one tutaj po większej części ulegają.

Przedewszystkiem więc twierdził, iż 1) Mieszkania nasze nie przedstawiają dostatecznej możności odświeżania powietrza, obok wrodzonego wielu osobom wstrętu do przewietrzania, jakoby z obawy wyziębienia, przeciągów i t. p. 2) Że po największej części wystawione są na wilgoć, skutkiem której następuje zwiędnięcie ciała, osłabienie wzroku, skrofuły, krup, suchoty płucne, na które blisko połowa całej śmiertelności przypada.

Jako główne zaradcze środki przeciwko temu przedstawił częste przewietrzanie i osuszanie mieszkań, za pomocą pieców żelaznych (szczególniej przydatnych w nowo wzniesionych domach, gdzie się wilgoć objawiła), i otwieranie lufcików podczas palenia w piecach.

Przechodząc do przyczyn sprowadzających wilgoć, prelegent widział już złe w samym gruncie miasta, nieodpowiedniej kanalizacji, zawczesnem zamieszkiwaniu budynków świeżo wzniesionych, ciasnocie niektórych ulic, gdzie słońce zaledwie na chwilę dochodzi, rozchodzącej się parze z pralni i kuchen, od czego zabezpieczyć mogą kapy nadkominowe, od pewnego czasu zarzucone, i t. p.

Wszystkie złe skutki z mieszkań nieodpowiednich, zdrowiu ludzkiemu, o ile są szkodliwe dla starszych, o tyle są zabijające dla dzieci, zmuszonych prawie zawsze pozostawać w pokoju zamkniętym, napełnionym najniezdrowszem powietrzem.

Prelegent przechodząc do klass niższych, często skupionych po kilka rodzin w małej izdebce cuchnącej, lub piwnicy, przedstawił prawdziwy obraz nędzy, wyczerpania sił, skażenia zdrowia w samem początku życia dzieci i zarodek wszystkich chorób epidemicznych trapiących ludzkość.

Wreszcie wspomniał o urządzeniu szpitali pod względem hygienicznym i jako wzór tego rodzaju instytucji podał szpital Sgo Jana Chrzciciela w Brukselli, i zachęcał słuchaczy do wpajania w lud przekonań więcej korzystnych o szpitalach.

(Q) Wczorajszy koncert w Ressursie Kupieckiej, należał do świetniejszych, przyjmowali w nim bowiem udział: pani Modrzejewska, pp. Lotto, Kania, König, Philipp, Weck i Eibl, oraz dwie młode utalentowane amatorki.

Przecudny i o ile wiemy, po raz pierwszy u nas publicznie słyszany kwintet Beethowena, na fortepian i i instrumenta dęte, rozpoczął koncert. Wykonanie tego dzieła zaszczyt przyniosło biorącym udział; w szczególności jednak, trudno nam nie wspomnieć, że tacy artyści jak p. König oboista, p. Philipp klarnecista i p. Weck waltornista, mogliby być ozdobą choćby nawet i najpierwszej orkiestry za granicą.

Pani Modrzejewska... wypowiedziała z uczuciem poetyczno-satyryczny wiersz Stożka pod tytułem: „Legenda pierwszej miłości". Następnie p. Lotto wykonał fantazję Vieuxtemps'a. Znakomity skrzypek prawdziwie oczarował wczorajsze zebranie. Jak słyszeliśmy, p. Lotto przyjął zaproszenie dyrektora Ressursy, aby raz jeszcze przed odjazdem wziąść udział w koncercie przed świętami urządzić się mającym.

P. Kania wybornie odegrał swoją Etiudę i Obertasa.

Śpiewy wykonane były, jak to już wyżej powiedzieliśmy, przez dwie amatorki.

Niedawno, bo zaledwie dni kilkanaście, p. Troschel wprowadził na estradę koncertową, jedną z swych uczennic; w dniu wczorajszym na tejże samej estradzie towarzyszył na fortepianie innej swej elewce, p. Salomei L., której głos i śpiew sympatyczny słuchacze zawsze oklaskami obsypują.

Panna Aniela M. po raz dopiero pierwszy wystąpiła przed publicznością, a kto tego sam nie doświadczał, zaledwie ma słabe wyobrażenie o gorączkowym nastroju całej organizacji wewnętrznej, który paraliżuje w podobnym wypadku najlepiej nieraz wypracowane miejsca, wstrzymuje oddech, odbiera swobodę i tak bardzo potrzebną przytomność umysłu. Zrobiliśmy ten wstęp dlatego, abyśmy nie byli w obowiązku wypowiedzenia zdania naszego zaraz po pierwszym debiucie panny M., chociaż zauważać mogliśmy, że posiada ona głos bardzo dźwięczny, obszerny, równy, silny, i że dawno nie zdarzyło nam się napotkać tyle talentu i intelligencji. Jesteśmy prawie pewni, że panna M. w krótkim przeciągu czasu stać się może śpiewaczką *par excellence.* Sala była przepełnioną.

— Kościół Opieki Śgo Józefa, naprzeciw ulicy Królewskiej, staraniem miejscowego zarządu, coraz więcej się przyozdabia. W tych dniach ukończono już tam roboty około powiększenia chóru z piękną złoconą balustradą, a tak nowe organy milej przedstawiają się oku pobożnych i pełniejszym brzmią odgłosem ku czci Bożej. Jednocześnie ustawiono do trzech ołtarzy, to jest: wielkiego, Serca Pana Jezusa i Franciszka Salezego, bardzo gustownie wyrobione z drzewa i ozdobione stosowną rzeźbą pozłacaną, mensy. Wszystkie te roboty wykonane zostały w pracowniach pp. Zeltta i Otwinowskiego. Szkoda tylko, że pomalowanie na kolor ciemny, zdaje się, jakby zmniejszyło obszar świątyni.

— W niedzielę odbyły się dwa egzaminy roczne w szkołach rzemieślniczo-niedzielnych, mianowicie: (Nr 7) przy ulicy Rymarskiej i (Nr 9) przy ulicy Żelaznej. Nagrody w obu tych zakładach w obec nauczycieli, rozdawał prezydujący Inspektor szkół m. Warszawy, p. Fryderyk Fecht.

— Donosiliśmy przed kilku dniami o ostrożnościach przedsięwziętych w Krakowie celem ustrzeżenia dziatek od komunikacji ze zwłokami zmarłych osób i uchronienia ich tym sposobem od szkodliwych wpływów jakie z tego wyniknąć mogą. Możeby należało, żeby matki nasze zwróciły uwagę na tenże sam przedmiot, niejednokrotnie bowiem zdarza się widzieć drobne dzieci jadące w powozie, który odwozi na cmentarz trumienki niemowląt.

— W Warszawie jest ulic 200, a na Pradze 23. Numerów domów 3,140, za rogatkami powązkowskiemi 29, a na Pradze 527. Pamiętać jednak należy, że jest w Warszawie bardzo wiele tych samych numerów odznaczonych tylko różnemi literami, a stanowiących oddzielne place i domy.

— „Biblioteka Warszawska“ donosi o wyjściu na widok publiczny, nowych poezji T. Lenartowicza. Mają to być dwa tomy, prawdziwie natchnione, z których pierwszy obejmuje dawne wspomnienia, a drugi zatytułowany: „Album włoskie“, mieści w sobie poezje erotyczne i wspomnienia własne poety. W drugim tomie zwraca ogólną uwagę poemat napisany wierszem białym, pod tyt: „Dante“.

— Niezadługo ma być nadesłanym do Warszawy Kalendarz Kielecki. Pojawienie się tej nowości poprzedza przychylny dla niej rozgłos.

— Przypominamy o starym sposobie zapobiegania pękaniu szkieł do lamp naftowych i olejnych, a sposób ten jest bardzo łatwy do wykonania. Szkło nowe, przegotowywa się w wodzie i po stopniowem ostudzeniu, co trwa około kwadransa, zasadza na lampę. Trwałemi również okazały się w użyciu, szkła wyrabiane z minerału, zwanego: miką.

— Do gabinetu anatomicznego przy tutejszym Uniwersytecie, w tych dniach nadesłanym został niezwykły okaz, są to bowiem ciała dwojga dzieci, które urodziły się zrośnięte z sobą piersiami. Matka tych dzieci, uboga włościanka, zamieszkuje w jednej z majętności ziemskich w powiecie łowickim.

— Przypominamy, że jutro w południe w salach redutowych odbędzie się koncert St. Moniuszki. Bilety wejścia sprzedawane będą jutro w kassie Teatru Rozmaitości.

— Budowa kolei żelaznej warszawsko-wrocławskiej niezawodnie rozpoczętą już zostanie z początkiem przyszłej wiosny. Gmina wrocławska na wezwanie prezydującego w komitecie budowy wspomnionej kolei, rozebrała pomiędzy siebie akcji w wartości 200,000 talarów.

— W tych czasach otwarte zostały stacje telegraficzne w następujących miejscowościach: w Zgierzu, Sandomierzu, Staszowie, Busku, Miechowie, Olkuszu, Pilicy, Kole i Koninie. Również przyjmowane są obecnie depesze od osób prywatnych na wszystkich stacjach kolei terespolskiej.

— Najmodniejsze obecnie kapelusze dla dąm noszą nazwę „casquette Eugénie.“ Jest to rodzaj czapeczki wojskowej z daszkiem, ozdobionej kwiatami lub piórami. Stronnictwo zaś dandych nakrywa głowy kapeluszami, tak zwanemi: tyrolskiemi, strojąc je łebkami drapieżnych ptaków. Używanie podobnych emblematów dowodzi, że są ludzie, którym widocznie potrzeba jakichbądźkolwiek, byle głów.

— W grudniowym zeszycie „Bibljoteki Warszawskiej“, pomieszczoną zosała ostatnia kronika paryzka, pióra ś. p. Zofji Węgierskiej. Uzupełniając treściwą wzmiankę, którą podaliśmy w naszem piśmie w kilka dni po śmierci ś. p. Zofji, dodajemy, że zmarła pracowała dla Bibljoteki Warszawskiej z rzadką wytrwałością przez lat szesnaście, i tym sposobem czasopismo rzeczone, zawiera 192 artykułów korrespondencyjnych, które w oddzielnem wydaniu zapełniłyby czterdzieści zeszytów czyli około dziesięciu tomów, formatu i objętości Bibljoteki. Dział kronik paryzkich w Bibljotece, jak zapewnia jej Redakcja, ma niezadługo wypełniać swojemi pracami, korrespondent obznajmiony dokładnie z ruchem literackim, artystycznym i społecznym w stolicy Francji.

— W dniu 2 b. m., w Kielcach, odbył się zapowiedziany koncert pana Lubińskiego, skrzypka, laureata konserwatorjum paryzkiego z współ-udziałem pani L. amatorki śpiewaczki i pana Ludwika Cieślińskiego, zdolnego pjanisty. Układ programmu koncertowego również jak i jego wykonanie, zadowoliło zupełnie zebranych słuchaczów. Zebrało się ich jednak, jak upewnia nadesłany nam list, nadspodziewanie niewielu, a to głównie z tego powodu, że Kielce dotąd, pomimo dość częstego przejazdu koncertantów, uważają muzykę za jeden z najkosztowniejszych hałasów.

— Kuchnia tania przy ulicy Freta w przeciągu m. listopada r. b. wydała obiadów 10,529, czyli dziennie przecięciowo 351.

— Kuchnia tania Izraelska, na ulicy Dzikiej w zeszłym miesiącu wydała obiadów 3,459, czyli dziennie 133.

— W m. listopadzie wpłynęło ofiar na Kuchnię Izraelską rs. 54 kop. 65.

— Izraelici powzięli zamiar dostarczać pożywienie z tak zwanej kuchni taniej na ulicy Dzikiej, w dwie dzielnice miasta, mianowicie na plac Grzybowski i za Żelazną Bramę w lokalach na to wynajętych. Pożywienie to tamże odgrzewane stanowić ma rzeczywiście dobry posiłek dla ubogich współwyznawców Projekt powyższy przedstawiony w sobotę na posiedzeniu Oddziału Tanich Kuchen przez Naczelnika Sekcji Kuchen dla starozakonnych p. Matiasa Bersona, uzyskał aprobatę.

— Następujące panie zostały zaproszone na damy dyżurne do kuchni przy ulicy Freta: pani Weigtowa, do kuchni mającej się otworzyć na ulicy Chmielnej, pp. Berta Binzerowa, Celestyna Bajkowska, Olimpia Gillern'owa, Olimpia Krausowa, Gustawa Wisnowska, i panny Wiediger'ówny. Członkami dyżurnemi przy kuchniach tanich zostali naznaczeni: Zygmut Grabowski, Stanisław hr. Kossakowski, Kasper Semadeni, Antoni Tymiński.

— Dziś odbędzie się prelekcja pana Lazzariniego, w sali Obywatelskiej Resursy.

— Dla wiadomości osób interessowanych donosi się, że dziś we wtorek wieczorem, od godziny 7mej do 9ej w kantorze stręczeń subjektów handlowych przy ulicy Nalewki, w domu p. Mławskiej, dyżurować będą pp. Karol Kraushaar i Daniel Krautz.

— Pojutrze, to jest w czwartek, ciągnienie loterji klassycznej.

— Pojutrze w gmachu Ratusza, supperrewizja popisowych rozpoczyna się o godzinie 11ej rano.

— Biletów na loterję 60 tysięczną dla izraelitów, dostać można u p. Zawadzkiego, b. sekretarza Towarzystwa Dobroczynności w m. Lublinie.

— Barometr przez cały dzień wczorajszy trzymał się na wysokości cali 28 linji 8, dziś zaś rano merkurjusz w rurce opadł o jedną linję. Szczegóły rzeczone zakommunikowane nam zostały przez jednego z tutejszych optyków.

— Wybory na Reprezentantów Resursy Obywatelskiej, o których donosiliśmy wczoraj, odbędą się w przyszłą sobotę, to jest dnia 11go b. m.

— Próba jeneralna opery „Parja“ odbędzie się we czwartek, d. 27 listopada (9 grudnia) o godzinie w pół do 12ej.

— Za granicą służba lekarska zwraca baczną uwagę na cukierki kolorowe szkodliwe zdrowiu. U nas mniej obecnie pojawia się tych cukierków aniżeli dawniej, zdarza się jednak je spotykać od czasu do czasu sprzedawane po kramach zwłaszcza w porze przedświątecznej. Przed dziesięciu laty na zakręcie ulicy Celnej ku Gnojowej Górze zwanej Zieloną, siedziała z kramikiem żydówka, która prowadziła handel *en gros* takiemi cukierkami. Uliczką tą podążały wówczas dziatki do nowo tam założonej Ochrony ks. Baudouina i zwykle matki ulegając ich prośbom i płaczowi zakupywali te słodycze u żydówki. Tym sposobem ciężko zapracowany grosz szedł na truciznę; pojawiały się pomiędzy dziećmi choroby i dopiero zwierzchność ochrony przekonawszy się o źródle złego wyjednała zakaz sprzedaży cukierków zatrutych.

— W r. 1829 w Warszawie było służących 33,000, a sanek do najęcia 650, w roku bieżącym dorożek 461, omnibusów 53, bryczek pragskich 57.

— Łamigłówkę sylabową we wczorajszym numerze Kurjera, odgądł najpierwszy p. Stanisław Grzywiński budowniczy i odebrał przeznaczoną na premjum książkę: „Dziecię Żmudzi."

— W szafce w dziedzińcu pocztowym, pomiędzy niewyprawionemi listami, uderza nas kilka, mających naklejoną nie zwyczajną czworograniastą markę, ale owalną wyciętą z koperty pocztowej. Tutaj jak się domyślamy i jak widać po nietykalności tych marek, zachodzi nie zła wola, ale niewiadomość, że marka ta tylko na pocztowej kopercie ma swoją wartość, a wycięta do niczego służyć nie może. Zapewne rozmiar koperty pocztowej nie odpowiadał rozmiarom listu i stąd mimowolne naruszenie przepisów pocztowych.

— Jutro pan Rappaport ostatni raz występuje w Alkazarze.

— Zaonegdaj, w cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 769 przy ulicy Chłodnej, zapaliła się belka drewniana przylegająca do rury żelaznej, z czego następnie zajął się dach na drewnianym budynku, w którym zajmował mieszkanie stróż, oraz mieściła się kuchnia stolarza. Dach i część ściany w tym budynku przez przybyłą 4-tą część straży ogniowej, rozebrano i tym sposobem dalszemu szerzeniu się ognia zapobieżono. Właściciel domu podaje straty poniesione na 200 rs.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 413a, Wojciech Kaguła, skarbowy deńszczyk, zostający u Sztabs-kapitana jeneralnego sztabu Bachmutowa, spadł z balkonu 2-go piętra na bruk i zranił sobie głowę niebezpiecznie. Przyczyna tego upadku niewiadoma; Kaguła odesłany do Ujazdowskiego wojennego szpitala. Śledztwo prowadzi się.

— W cyrkule powązkowskim, starozakonny Fryderyk Szmidel, lat 89 wieku liczący, w domu Nr 2437 zamieszkały, w mieszkaniu własnem ze środka zamkniętem, znaleziony został nieżywym. Śmierć jego jak wnosić należy, nastąpiła z przyczyny zagorzenia. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 88, z powodu zapalenia się gałganów, któremi dziura w kominie była zatkana, zajęły się sadze, lecz ogień natychmiast przez kominiarzy ugaszonym został. Winni w spowodowaniu ognia przez założenie otworu gałganami, pociągnięci zostali do kary pieniężnej.

(Gaz. Polic.)

— Uboga i obarczona liczną rodziną matka ucznia jednego z tutejszych gimnazjów, odwołuje się do osób miłosiernych, o udzielenie wsparcia na opłatę wpisową dla niego za przeszłe półrocze. Chłopiec ten, rzeczywiście zdolny i pracowity, zasługuje na pomoc matka zaś wdzięczna za nią, całem sercem błogosławić będzie dobroczyńców swojego ukochanego dziecka. Składki na wspomniony cel, w najdrobniejszych kwotach, nadsyłane być mogą do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od P. K. kop; 20 wraz z dołączonemi od A. P. 30 kop: przeznaczonemi na cel dobroczynny; oraz od T. S. kop: 30, dla rodziny D.

Panu J. w Kaliszu. — Nadesłany artykuł drukowanym być nie może w podobnej formie, a tem bardziej bez podpisu autora.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Kolesow*, przyjechał z Petersburga.

— W dniu 9tym b. m., to jest we czwartek. jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teressy z Röhrów **Nalepińskiej,** odbędzie się żałobna Wotywa, za spokój jej duszy, o godzinie 11tej z rana, w kościele dolnym Wszystkich Świętych na Grzybowie; na którą wsmutku pogrążony mąż wraz z dziećmi, Familję i Przyjaciół zaprasza. —9452— (15,049)

— Za spokój duszy nieodżałowanej pamięci Leokadji z Rurawskich **Chorążowej,** żony Inżyniera ptu. Konińskiego, zmarłej 23 listopada b. r. w m. Koninie, odbędzie się w dniu rocznicy jej imienin 9go grudnia r. b. (we czwartek), msza żałobna w kościele Ś-go Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10ej. Familja i Przyjaciele uczczą pamięć zacnej córki, żony, matki i przyjaciółki.—S. —9442— (15099)

— Pojutrze jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Mąksymiljanny z Malinowskich **Berlińskiej,** odprawione zostanie w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz. 11-ej z rana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z synem Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

—9455—(15,097)

— W dniu wczorajszym, zasnął w Bogu Lucjan **Pawłowski,** 13 letni syn Sędziego Sabina i Stefanji z Dąbkowskich małżonków Pawłowskich, uczeń klassy III Gimnazjum Realnego. Stroskani rodzice zapraszają życzliwych na pogrzeb, w dniu 8 grudnia r. b., o godzinie 3ej po południu, z kaplicy kościoła Archikatedralnego Ś-go Jana, na cmentarz powązkowski, odbyć się mający. —9481— (15088)

— Adam **Jaczewski**, b. urzędnik b. komisji Wyznań i oświecenia, po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 28 w dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności. Strapieni rodzice i rodzeństwo zapraszają Krewnych i Znajomych na Exportacją zwłok z dolnego kościoła S-go Krzyża w dniu 9-ym b. m. o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu. —9480— (15101)

— Wyprowadzenie zwłok ś. p. Antoniego **Sadowskiego,** o którego śmierci donosiliśmy wczoraj, nastąpi jutro o godzinie wpół do 1-szej, z kościoła Śtego Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej.

—9431— (15,042)

— Ś. p. Szymon **Kobyliński** emeryt, przeżywszy lat 77, zmarł w dniu onegdajszym po długiej i ciężkiej słabości. Pozostała w smutku córka z mężem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 3-ej z południa, na cmentarz powązkowski. oraz na nabożeństwo żałobne, w dniu następnym, t. j. we czwartek, o godz. 10-ej z rana, w parafjalnym kościele Śgo Krzyża odbyć się mające.

—9,454— (15,094)

— W dniu 27 listopada r. b., zmarła w Petrokowie, przeżywszy lat 69, Julja z Sułkowskich **Korzeniewicz**, wdowa po wojskowym b. wojsk polskich. Pochowana w grobie familijnym w Wolborzu. —9451—

— *(Art. nad.)*. Piękna to doprawdy i czarująca chwila w życiu, gdy po raz pierwszy wzbudzone pragnienia młodzieńca, tak wielką go w siebie przejmują wiarą, że mu się zda, iż siły tytana z siebie dobędzie, świat i ludzkość przekształci, geniuszów pracę podejmie i sam się twórcą stanie. Chwilę taką upojenia i zagrzania do pracy szlachetnej wielu poczuwa, lecz stygną powoli w zimnym ze światem uścisku, co krok jedno pozostawiając pragnienie, co krok wiarę w siebie utracając, aż w końcu zdala za niemi pozostają marzenia młodości,—idą jak wszyscy i inaczej iść się boją. Lecz są też inni, którzy życie swoje w tym pierwszym umieli utrzymać uroku, dla których wiek tylko więcej sił i nauki dodać, nigdy zapału i szlachetnych dążeń odjąć nie zdołał. Prędkie to i żwawe, lecz nad wyraz mozolne życie takie. Nie wystarczy często pierś, by objąć te tchnienia gorące, co odżywiając na okół, palą tego co za siebie i innych z marzeń młodzieńczych chciał odtworzyć czyny człowieka. Gdy stajemy nad przedwcześnie rozwartą mogiłą takiego pracownika bolesne nas przejmuje uczucie. Wszakże w jednych chęciach rozpoczęły się drogi tylu z nas, a on jeden dotrwał i nie zapomniał nigdy....... a nagroda jego, to straszne w pełni pragnień ze światem pożegnanie, to wspomnienie o nim, które za dni kilka zginie, jak wszystko, co miało życie, lecz już żyjącym nie służy. Dla wielkich dusz chyba ta jedna jest nagroda, że niemi ani na chwilę być nie przestały. Takim przodownikiem w gronie pracującej młodzieży był zmarły w tych dniach Seweryn Markiewicz. — *J. T. W.*

— Dnia 4 (23) listopada r. b. w m. Bielsku, odbył się obrzęd zaślubin p. **Wróblewskiego**, urzędnika sądowego, z panną **Osmólską**, córką b. urzędnika. Młodej parze błogosławił JX. Akliński administrator miejscowego kościoła parafialnego.

— *Wiedeń w grudniu*. Tegoroczny sezon zimowy już się rozpoczął i obiecuje stać się dość, może aż za nadto świetnym. Groźne doniesienia, dochodzące z Dalmacji, nie są zdolne powstrzymać szalonego popędu wiedeńczyków do zabaw. Mimo adwentu odbyło się już kilka balów. Jeden na dochód stowarzyszenia artystów w sali redutowej. Dzienniki cieszą się tem, jako oznaką wielkiego postępu. Wielkim wypadkiem kroniki teatralnej było przedstawienie trajedji „Marja Magdalena" przez Hebbla. Dramat ten od r. 1849 spoczywał w bibliotekach; z polecenia komitetu, zbierającego składki na pomnik dla Szyllera, przedstawiono go dwa tygodnie temu w teatrze Karola, a teraz przeszedł znów do repertoaru teatru nadwornego. W przyszły czwartek zjawi się tam po raz pierwszy najnowszy dramat Schauferta: „1683." W nowej operze przedstawiono w zeszłym tygodniu operę Glücka „Armida," która wszakże nie uzyskała powszechnych pochwał. W „Domu Artystów" (Künstlerhaus) dwa obrazy Matejki i Makarta powszechną zwracają na siebie uwagę. Od dni kilku okazują w Wiedniu „princesse Félicie" dziecko, wysokości pół łokcia. Niektórzy twierdzą, że to mistyfikacja za pomocą lalki woskowej.

— W Wadowicach d. 25 z. m., odbył się koncert wokalno-instrumentalny, przez towarzystwo miłośników śpiewu i muzyki wykonany, pod kierunkiem professora Zygarłowicza na dochód pogorzelców lanckorońskich.

— W sejmie węgierskim, podczas kiedy d. 26 z. m., Koloman Ghyczy poważnie rzecz wykładał, powstał nagle na galerji głośny śmiech. Wszystkich oczy zwróciły się w górę, i oto w loży magnatów stał biskup Emeryk Szabo w kamizelce i rękawach od koszuli. Wchodząc bowiem do loży zrzucił z siebie zwierzchnią szubę i wraz z nią ściągnął suknię, a nie spostrzegłszy się wyszedł na przód loży chcąc zasiąść na krześle. Z przeciwległej galerji, ujrzano to ubranie negliżowe i głośnym śmiechem przerwano głos mówcy w Izbie.

[redacted]

Z. z T. G. kazał wykopać zawadzającą mu starą topol. Robotnicy ukończywszy robotę zniknęli, a p. Ż. dowiedział się od innych, że znaleźli pod topolą skarb i uszli z nim do Poznania. Pośpieszył więc za nimi i zdybał ich, gdy już właśnie o skarb ów wchodzili w targ z przemysłowcami. Było samych dukatów za 50,000 talarów.

— W tych czasach w Paryżu, odbył się niezwykły pojedynek. Dwie damy z wysokiego towarzystwa strzelały się w ogrodzie pewnego pałacu, w skutek sporu o serce czy kieszeń jakiegoś magnata węgierskiego. Walka skończyła się na przestrzeleniu sobie spódnic i tryumfalnym uśmiechu szczęśliwego potomka Atylli.

Toruń, 4 grudnia. — Woda na Wiśle od ostatniego roztopu znów wzbiera.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Otrzymane temi dniami listy z Włoch napomykają, że powszechna panuje obawa we Włoszech, mianowicie też w państwie kościelnem, gdyż spodziewają się, że dzień 8 b. m., to jest dzień otwarcia Soboru, będzie hasłem ruchu. Listy te zapewniają, że ministerjum florenckie wydało już rozporządzenie w celu przedsięwzięcia należytych ostrożności. Podobne rozporządze-

nia wydanemi zostały i co do Neapolu, w celu uniknienia zaburzeń w dniu otwarcia przeciw-soboru.

Wszystkie miłowania p. Lanza dążące do utworzenia nowego gabinetu pozostały zupełnie bez skutku, a to głównie z powodu iż nie mógł znaleźć ministrów wojny i marynarki, którzyby przyjęli teki pod warunkiem, iż zgodzą się na redukcję właściwych budżetów. Ofiarowano zatem tekę prezesa gabinetu jenerałowi Cialdini i ten podobno ją przyjął. Cialdini wyborny wódz i żołnierz, nigdy nie był ministrem i obcą mu jest ta sfera działalności: przy energji, jaką posiada, byłby wybornym dyktatorem, ale nigdy legalnym ministrem konstytucyjnego kraju.

„Irurac Bat“ donosi, że w sobotę podpisaną została uchwała, przywracająca rękojmie konstytucyjne, ale ogłoszenie jej zostało wstrzymane skutkiem odkrytego w Vittorji sprzysiężenia. Układy względem zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Hiszpanją a Austrją już bliskie są ukończenia. Zapewniają, iż sam tylko jenerał Prim jest wtajemniczony w rokowania dotyczące kandydatury księcia Genui.

[redacted] zapewnia „Times.“ „Daily News“ ze swej strony, zaprzecza wieści, jakoby rząd miał zamiar zawiesić w Irlandji akt *habeas corpus* i zwołać w tym celu parlament na sessję nadzwyczajną po Świętach Bożego Narodzenia. Kwestja, czy wbrew obowiązującemu prawu O'Donovan Rossa może być obrany deputowanym, poddaną będzie rozsądzeniu specjalnego trybunału, mającego za zadanie orzekać o ważności wyborów.

Z dniem 1 stycznia 1870 roku, pruskie ministerstwo spraw zagranicznych, zamieni się w ministerstwo Północno-Niemieckiego Związku dla spraw zagranicznych wszystkich należących doń krajów.

„Północno-Wschodnia Korrespondencja“ zapewnia, że Dalmaci mieszkający w Zarze, Raguzie, Cattaro i kilku innych miastach, oświadczyli się za przyłączeniem Dalmacji do Węgier, i że nawet deputacja złożona ze znakomitych obywateli udało się do Pesztu, ażeby naradzić się nad tem przyłączeniem, z hr. Andrassy. Pytanie tylko zachodzi, czy dom Habsburgski zgodzi się na poświęcenie tego klejnotu ze swej korony, na rzecz korony Śgo Szczepana?

Piszą z Pesztu, że liczba officerów poległych w Dalmacji jest bardzo znaczna, w stosunku do prostych żołnierzy. W wojnach zwyczajnych strata żołnierzy w proporcji do straty officerów ma się jak 30 do jednego: tutaj zaś jak 30 do 10. Oczywistą więc jest rzeczą, iż officerowie widzieli się zmuszonymi stawać na czele swych oddziałów, aby podniecać ich męztwo.

Ostatnie nowiny ze Stanów Zjednoczonych są bardzo niepokojące: jak się zdaje, nakazano przyśpieszyć uzbrojenia portów i fortec z tą nagłością, jaka przypomina najbardziej gorączkowe dni wielkiej wojny domowej. Ze wszech stron zaciągają żołnierzy i majtków, flotta pancerna stoi w pogotowiu, aby na pierwsze hasło wyruszyć na morze. Kongress zebrać się ma w przyszłym tygodniu. Wtedy w energicznej bardzo deklaracji, jenerał Grant ma poddać pod rozbiór obu Izb kwestją Kubańską. Sądząc po uczuciach, które ożywiają większość senatorów i reprezentantów, nie ma wątpliwości, że przyjętemi zostaną jak najenergiczniejsze środki na korzyść powstańców kubańskich.

(La France, Köln. Ztg., Le Nord., Jour. ,des Déb. La Liberté, L'Indép. Belge.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 7 grudnia godz. 8 m. 30 wieczór.

Paryż.—Środek lewicy przystąpił prawie zupełnie do programmu środka prawej strony. Ponieważ należy się zjednoczenia tych frakcji spodziewać, przeto uważają większość 151 głosów, jako ukonstytuowaną.

PRZEWIDUJĄCY SĘDZIA.

W pewnym okręgowym sądzie w Irlandji stawionymi było dwóch znanych złodziei, niemal złapanych na gorącym uczynku. Ku zadziwieniu jednak i publiczności i samych sędziów, przysięgli uznali ich za niewinnych.

Gdy wyrok został odczytany i dozorca zabierał się do zwrócenia wolności uwięzionym, sędzia zatrzymał go temi słowy:

— Kochany Wood, zrób to dla mnie i zabaw tych panów u siebie przynajmniej do wieczora. Interessy zmuszają mię do natychmiastowego wyjazdu i to traktem głównym. Pragnę więc odbyć tę podróż z wszelkiem bezpieczeństwem i wdzięczny ci będę, jeżeli ci panowie pozostaną jeszcze przez ten czas pod twoją pieczą.

Redaktor. W. *Szymanowski.*

kojach oddzielnych dla jednej tylko osoby po rs. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 dzienie od osoby. Rodzące w zakładzie mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorjum od godziny 1 do 3 po południu.
(9—10) —7834—(12758)

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych, Drów PODOWSKIEGO i KADLERA, ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby.

Ambulatorjum Zakładowe, w którym chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie do godziny 9ej z rana i od 4ej do 6ej po południu, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 6346.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu (7—0) —8411—(13624)

Nakładem Księgarni i Składu Nut J. Kaufmanna wychodzić będzie Le Monde Musical,
(Świat muzykalny)

Praktyczność tanich perjodycznych wydawnictw muzycznych stwierdzoną została zagranicą, gdzie podobne publikacje cieszą się wielkiem powodzeniem u publiczności;— gdzie setki tysięcy egzemplarzy, rozchodzą się, dostarczając tanim sposobem wybór nut prawdziwej wartości, i uprzystępniając nabycie takowych.

Na wzór więc podobnych zagranicznych wydawnictw zamierzam wydawać co każde dni 15, zeszyt nut 2½ arkusza liczący, który pomieszczać będzie zawsze kilka utworów tak klassycznych jak nowszych autorów.

„Świat muzykalny“ głównie pomieszczać będzie:

1) Dotąd niedrukowane kompozycje najulubieńszych kompozytorów nowoczesnych.

2) Wydane poprzednio doborowe kompozycje tak klassycznych jak nowszych autorów.

3) Fantazje, wyjątki z oper, tańce, marsze i t. p. utwory.

4) Pieśni i śpiewy, z towarzyszeniem fortepjanu, tak z oper, jak oryginalne i t. p.

W ogóle redakcja Świata muzykalnego dokładać będzie wszelkiego usiłowania, aby za pośrednictwem tego wydawnictwa taniego, zapoznawać szanowną publiczność z najcelniejszemi i najnowszemi kompozycjami fortepjanowemi.

Wydawnictwo to rozpocznie się z dniem 1-szym stycznia 1870 roku.

Przedpłata rocznie w Warszawie na 24 zeszytów z 60-ciu arkuszy złożyć się mających, wynosi rs. 3 w Warszawie; na prowincji zaś i do Cesarstwa, z przesyłką rs. 4.

Ekspedycja główna w składzie nut J. Kaufmanna, Krakowskie-Przedmieście nr. 442.
(2—3) —9214—

— Jutro, jako w święto, w salonach w Prado, za rogatkami Wolskiemi, komplet czyli zbiorowe lekcje tańca—Początek o godzinie 8ej. Wejście służy osobom rekomendowanym przez miejscowe towarzystwo. Damy mają wstęp w towarzystwie mężczyzn. (14985)

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY.“

Sklepy Stowarzyszenia przyjmują zamówienia na **KARTOFLE**, z odstawą. Zamawiać można najmniej jeden korzec. Też Sklepy na nadchodzące Święta, zaopatrzone zostały w **BAKALJE**. (1—1) —9473—(14556)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

TYLKO DO NOWEGO ROKU.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności,

odbywa się rzeczywistą Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: PŁÓTNA z różnych fabryk, BIELIZNY męzkiej i damskiej, oraz stołowej, PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.
(3—3) —9141—(9647)

Znaczny transport

SKÓRY AMERYKAŃSKIEJ

oryginalnej.

w najlepszym gatunku, w kolorach: czerwonym, srebrnym, złotym, czarnym, bronzowym i zielonym, nadszedł do Składu Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI

przy placu Teatralnym, obok Ratusza. Biorącym na sztuki, odstępuje się rabat.
(1—3) —9.354—(15.034)

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem, jako też po domach prywatnych. Ulica Daniłowiczowska, Nr 617, w Pałacu Hr. Aleksandry Potockiej. Zastać mnie można rano do 11ej, i od 3ej do 7ej wieczór. **R. CHRONOWSKI.**
(4—6) —9097—(13259)



MAMKA z dobrem i świeżem pokarmem, jest u Akuszerki w domu przy ulicy Sto-Jańskiej, Nr 23 nowy (13 stary), na 2giem piętrze w podwórzu; oraz **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (2—3) —9384—(14988)

Obniżenie cen UBIORÓW Męzkich w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ul. Długiej Nr 25. (Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (3—0) —9267—((12797)



Kołduny Litewskie,

Ryby na gorąco,

i inne **Zakąski**, w każdej porze; **Flaki** garnuszkowe, i zwyczajne, we Czwartki i Niedziele; **Łosoś, Sielawa, Minogi, Kawior, Wendliny,** oraz **ŚWIEŻE BAKALJE**, poleca względom Publiczności Handel **Lopatto**, przy ulicy Elektoralnej, od Solnej drugi dom, (Nr 20 nowy). (Amarantowe znaki).
(1—7) —9437—(15053)

WAŻNA NOWOŚĆ!

Papierosy bez papieru, z Fabryki Teofilidy.

pokryte tureckim liściem zamiast papieru, własnego wynalazku, można dostać po Składach i Dystrybucjach tak w Warszawie jak i na prowincji po różnych cenach od 1 do rs. 3 za 100 sztuk. Amatorom dobrych Papierosów i drogich Cygar, polecają się szczególnie Liścianki lit. A, po rs. 3 sto sztuk, łączące w sobie wszelkie dobre przymioty tak Cygar jak i Papierosów.—Fabryka poleca się z Cygarami dobremi i odleżałemi następującemi.

MILEFLEURS po rs. 4 sto sztuk.
REGALJA po rs. 3 sto sztuk,
PREZENTOWE po rs. 3 za sto sztuk
BOUQUET LONDRES po rs. 3 sto sztuk. (1—6) —9,389—(14,978)

CAFÉ RESTAURANT

TEOFILI ZWOLIŃSKIEJ.



Ponieważ doszło do mojej wiadomości, iż ludzie zazdroszczący mi względów, na jakie wytrwałą usilnością i pracą u Szanownej Publiczności zasłużyć sobie pragnę i w części zasłużyłam, rozgłaszają jakoby ceny porcji w **Restauracji** mej nie były stałe i jednakowe dla wszystkich, przeto uważam za konieczność wymienić tu ceny tych potraw, które najczęściej w Zakładzie moim żądanemi bywają. I tak: Porcja Befsztyku zwyczajnego Kop. **30**; Angielskiego **50**; Zrazów Nelsońskich **30**; tychże z szampionami **50**; Kotletów cielęcych **30**, baranich **30**, wieprzowych **30**; Polędwicy z różna **30**; Cielęciny z rożna **30**; Baraniny à la sarna **30**; Kotletu wołowego z rożna **30**; Pieczeni wołowej z rożna **25**; Móżdżku cielęcego **30**; Potrawy z pół pulardy **50**, mniejsza porcja **30**; Ryb smażonych, duszonych i marynowanych, **30**. Przytem dostać można w każdej porze Drobiu, Zwierzyny i t. p. Do każdej porcji dodają się bezpłatnie, według wyboru, kartofle, jarzynki, lub sałata czerwona, oraz chleb. Inne dodatki po nader umiarkowanej cenie. **T. Zwolińska.**

Restauratorka, Nr 1318, Nowy-Świat.

(2—0) —9358—(14983)

Fabryka Cukierków

róg ulic Krakowskiego Przedmieścia i Hrabiego Berga, Nr 410, w Pałacu JW Hrabiego Krasińskiego,

NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA,

zaopatrzoną została w wyborowe gatunki Cukrów i wykwintne Bonbonierki Paryzkie, z któremi poleca się Prześwietnej Publiczności. **J. Filipowicz.**

(3—3) —9353—(14957)

O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie, przychodzą codziennie do Składu Win i Delikatessów **A. Bocquet**. — Tenże Skład otrzyma w tych dniach świeże **ANANASY**.

(16—0) —8870—(14259)

W Sali **ALKAZARU**, przy ulicy Królewskiej, dziś i codziennie, o godzinie 7½, **Wieczór Muzyczny** P. Raporta i syna jego Feliksa, na harmonijce i instrumencie z drzewa i słomy **(à la Guzikow)**. Cena 1go miejsca Kop. 20; 2go Kop. 10. (9—0) —9162—(14622)

Nagrody Rs. 1.

W dniu 1szym b. m. wieczorem, przy wysiadaniu z Kurjerki Radomskiej, uroniono **KLUCZYKI** na małym Kółku stalowym. Łaskawy Znalazca raczy takowe zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—1) —9477—(15098)

TEATR WIELKI.

Dziś: **CYRULIK SEWILSKI**.
Jutro **MAUPRAT**.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **RADCY PANA RADCY.— CHCESZ SIĘ ŻENIĆ PRZYJACIELU, TO SIĘ ŻEŃ.**

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhne**. Program: Część Isza: 1. Fest marsz, (Möllera). 2. Morgenblätter-walc, (Straussa). 3. „Śpiew za wiosną,“ (Bacha). 4. „Fleurs de salon,“ polka, (Lewandowskiego). Część IIga: 5. Uwertura „Bajka,“ (Moniuszki). 6. „Perpetuum mobile,“ (Straussa). 7. KONGRES MUZYCZNY, potpourri, (Conradiego). 8 „Wspomnienie Radziejowic,“ mazur, (Lewandowskiego). Część IIIcia: 9. Werber-walc, (Lannera). 10. „Spiew z opery „Maritana,“ wykona P. Kuhne, (Wallacego). 11. Uwertura „Zampa,“ (Herolda). 12. Galop, (Parlowa). — Początek o godzinie 4½.— Cena wejścia Kop. 20.— **W Niedzielę Koncert.**

(1—1) —9466—(15052)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 listopada (7) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 65				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 77½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	92	68	92	35
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	18	91	85
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	27	75	93
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	89	—	88	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	—	156	—
„ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	—	—
Akcje Główn: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	106	50	105	50
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	104	83	104	33

Wartość kuponu bież: od List Zast rs: 1 kop. 82²/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 6⅔
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 25 rs. 119 kop 10
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17½ rs. — kop. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 20

Ceny Targowe Warszawskie.—D 6 grudnia. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 47½, do rs. 6 kop: 90; żyta od rs. 3 kop: 75 do rs. 3 kop. 82½, jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 k: — do rs. 3 kop: 30; Owsa od rs. 2 k: — do rs. 2 kop: 10; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop: 90

Okowity płacono: dnia 6 grudnia za wiadro od rs. 3. kop: 74½ do rsr. 3 kop. 79½; za garniec od rs. 1 kop 22 do rs 1 kop: 23½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 270.

Wtorek.— Dnia 25 Listopada (7 Grudnia). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Lekarska** Nr 23, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; Sprawozdanie z czynności w Warszawskich zakładach obłąkanych, to jest: w szpitalu S go Jana Bożego dla mężczyzn i w szpitalu Dzieciątka dla kobiet za rok 1868, napisał Dr med. Adolf. Rothe, naczelny lekarz, Członek towarzystwa niemieckich psychiatrów, (c d. i dokończenie); Kronika Zagraniczna; O inhalacjach i użyteczności tej metody leczenia, z 6-ma drzeworytami, przez D-ra Langowskiego, (c. d.); Wiadomości bieżące; Zjazd międzynarodowy lekarzy we Florencji; Wspomnie pośmiertne ś. p. D-ra górskiego. Dodatek: Farmakologji arkusz 39-ty Somu II-go, Farmakognozji arkusz 9-ty, 10-ty, 11-ty, 12-ty i 13-ty Tomu II-go, Histologji i Histochemji arkusz 62-gi, Chirurgji operacyjnej arkusz 3-ci Tomu IIgo, Gynekologji arkusz 5ty.

— **Izraelity**, Nr 48 wyszedł z druku i zawiera: Kilka uwag o dramacie pięcioaktowym; „Żyd" przez Edwarda Lubowskiego (dokończenie); Z Życia; Pogadanki okolicznościowe przez Chaima Szczęsnego; Zabytki starożytności żydowskiej w Rzymie, przez Z. J. J...n; Hrabia czy żyd, powieść współczesna D ra L. wolno przełożyła S. (d. c); Kronika; Rozmaitości; Doniesienie.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie 3cie, z 6ma rycinami, kartonowane rs. 1.
— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie 3cie poprawne, z rycinami, oprawne; kop. 90.
— Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci, z rycinami. Wydanie piąte w oprawie, rs. 1.
Leja Em. Obrazki z dziejów starożytnych, skreślone ku zabawie i nauce młodego wieku; kop. 45.
— Nowa kolenda dla dzieci; kop. 25.
Lewestam Fr. Henryk. Obrazki z pożycia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Kartonowane z rycinami kolorowanemi; kop. 60.
Łapczyński Kaź.. Wiązanie Józia; kop. 20.
Mace Jan. Historja kęsa chleba. Listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Przełożył z francuzkiego Aloizy Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez Kommisję Uniwersytecką w Paryżu. **na nagrody szkolne**; rs. 1 kop 20, w oprawie rs. 1 k. 50.
Mała książeczka dla małych dzieci, przez L. M. kopiejek 10.
Mayne-Rejd. Kapitan Wygnańcy w lesie. Obrazy i przygody z podróży dla młodzieży; przekład z angielskiego przez J. B. z 12 rycinami, oprawne rs. 1.
Nowosielski T. Mała gosposia, z 12 obrazkami, k. 30.
Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek, przez Józefę Smigielską i Aleksandrę Borkowską. Serja 1, wydanie drugie przejrzane, pomnożone i 8 rncinami ozdobione, kartonowane, rs. 1 k. 50, ozdobnie oprawne w płócienko angielskie, rs 2.
Opowiadania Pana Walentego rymarza, z Podgórza, o różnych dziwach świata, przez Grzesia z Mogiły, młodym i starym do czytania i nauki, z 30 drzeworytami; k. 45.
Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, po polsku i po francuzku. Wydanie czwarte z rycinami kolorowanemi; rs. 1 k. 20.
Przygody małej Wandzi, powiastka dla dzieci od lat 5 do 10 (z 6 kolorowanemi rycinami) kop. 30.
Rościszewska Paulina. Kilka słów do mojego syna, kop. 50.
Różczka złota. Zbiór wierszyków nauczających, z rycinami kolorowanemi; rs. 1 k. 20.
Rozrywki dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe w 5 tomach, obejmujące powieści, podróże, literaturę i rozmaitości, wydane przez Seweryne z Żochowskich Pruszakową. Serja III; 5 tomów; rs. 5.
Smigielska J. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek; ofiarowane młodemu wiekowi. Serja II; kop. 75.
Smiles Samuel. Prawdą a pracą. Księga o poradności (Sealf Help), według niemieckiego obrobienia J. Boyesa na język polski przełożona. Wydanie drugie rs. 1 kop. 50.
Szmidt ksiądz kanonik. 90 powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Chęcińskiego, z 8ma rycinami Wydanie drugie, kartonowane; rs. 1 kop. 20.
— ksiądz kanonik. Sto powiastek dla dzieci, spolszczonych przez Jana Checińskiego, z 8 rycinami. Wydanie drugie kartonowane; rś. 1 kop. 20
Szyller Leop. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania prozą i wierszem, ćwiczenia i figury do rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie z rycinami czarnemi, k. 90, kolorowanemi rs. 1 kop. 20.
Szymanowski Wacł. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów wydanie ozdobione 10 rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 50.
Tatomir Lucjan. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych. Podług oryginalnych dzieł i i sprawozdań tegoczesnych podróżników, z rycinami, ozdobnie kartonowane, rs. 1 kop. 35.
Wędrówka do krainy baśni i bajek. Rymowane gawędki autora „Złotej różczki,“ z 15 kolorowanemi rycinami według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
Wielogłowski Walery. Lalka od dziadunia, powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanemi (wydanie drugie), kop. 50.
— Podarek dla grzecznych dzieci (ozdobiony 24 obrazkami kolorowanemi) wydanie drugie, kartonowane, rs. 1.
Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 tomy. Tom I kop. 75: Tom II, kop. 75; Tom III kop. 90.
Zwierzęta jak dzieci) Wesołe bajeczki, układu autora „Złota różczka,“ z 17 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
— jak dzieci. Nowe wesołe bajeczki, układu antora „Złota różczka,“ z 15 kolorowanemi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.
Katalog ogólny książek dziecinnych na żądanie bezpłatnie dostarcza. Zapisujący z prowincji z powyższego katalogo za rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą (2—7) —7,249—

Po cenach znacznie zniżonych!

są do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, następujące dzieła:

	CENA Katalogowa rs.	k.	CENA Zniżona rs.	k.
Natansona wybór przekładów z wzorowych pisarzów zagranicznych zawierający:				
Tom 1 2 Bremer Fr. Sąsiedzi. Powieść z szwedzkiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1852 r.	1	50	—	75
Tom 3. 4. Tullerton Zamek Grantley. Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1852......	1	50	—	75
Tom 5. Bremer Fr. Córki Prezesa. Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1853...........	—	75	—	37½
Tom 6 7 Marryat. Jafet szukający swego Ojca 2 tomy 16-ka Warszawa 1853...........	1	50	—	75
Tom 8. Bremer Fr Rodzina H Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1854...............	—	75	—	37½
Tom 9 10. Tick, Vittoria Accorombona. Powieść z Niemieckiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1853................	1	50	—	75.
Tom 11—14. Eotvos, Notarjusz Powieść z węgierskiego 4 tomy 16-ka Warszawa 1855.	3	—	1	50
Tom 15, 16. Bremer Fr. Nina Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1855...............	1	50	—	75
Tom 17. 18. Azeglio, Hektor Fieramosca albo wyzwanie w Barcelonie. Powieść z włoskiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1857................	1	50	—	75
Tom 19—23. Dickens. Bleali-House Pustkowie. Powieść z angielskiego 5 tomów 16-ka Warszawa 1857...........	3	75	1	87½
Tom 24. Bremer Fr. Kłótnia i Zgoda. Powieść 1 tom 16-ka Warszawa 1857...........	—	75	—	37½
Tom 25. 26. Fullerton, Helena Middleton. Powieść z angielskiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1857................	1	50	—	75
Tom 27. Bremer Fr. W Dalekarlji, Powieść, 1 tom 16-ka Warszawa 1858...........	—	75	—	37½
Tom 28. 29. Hoffmana, Powieść z niemieckiego 2 tomy 16-ka Warszawa 1859...........	1	50	—	75
Tom 30. 31. Bremer Fr. Ognisko domowe, Powieść 2 tomy 16-ka Warszawa 1859......	1	50	—	75
Cały zbiór 31 tomów, razem wzięte.	23	25	9	—

Koszta przesyłki wynoszą od każdego rubla 10 kopiejek.
Skład główny i expedycja powyższych dzieł powierzoną została Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. (3—6) —9020—

— Z pośród mnóstwa wydawnictw, występuje od czasu do czasu na horyzoncie literackim książka zasługująca na szczególną uwagę, bądźto z powodu ozdobnego wydania swego, bądźto głębokiej nauki, lub wreszcie treści swej interesującej a przystępnie ogół zająć mogącej.

Jednem z dzieł ostatnich, ten przymiot posiadających jest niezaprzeczenie, tylko co otrzymana, a w *ósmem* już wydaniu wyszła książka p. t. **Handbuch des Wissenswür digsten aus der Natur und Geschichte der Erde und ihrer Bewohner von Dr L. G. Blanc**, 8-te Auflage von Dr Henry Lange.

Nazwiska autorów znane w świecie naukowym i liczba edycji dzieła tego rękojmię jego dobroci stanowią. Dewiza jego wyrażona we wstępnych słowach przedmowy jest następująca: *Wszystko znać i umieć jest niepodobieństwem, lecz dużo wiedzieć, jest to cel, do którego każdy człowiek intelligentny dążyć powinien.* Te słów kilka wystarczają, ażeby dać wyobrażenie o zadaniu dzieła tego.

W istocie, książka ta traktująca przedmioty wszystkich nas obchodzące jak Geografją, Fizykę, Geologją, Astronomją, Meteorologją, i mnóstwo innych nader ciekawych nauk sposobem przystępnym a zrozumiałym dla każdego nawet niekompententnego i styl jej przyjemny i gładki, dozwalają czytać ją nietylko bez znużenia, ale nawet z zajęciem.

Wielka ilość zawartych w niej illustracji, mapp i kart, ułatwia jeszcze więcej pojęcia opisywanych w niej przedmiotów. W celu łatwiejszego upowszechnienia, dzieło to wychodzi zeszytami. Cena zeszytu kop. 20. Pierwsze zeszyty nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych **Ferdynanda Hösick**, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje. (3—4) —9069—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznią 1870, do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., Koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny po rs. 2 kop. 65, wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek sześćdziesiąt pięć dziennie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

2. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r, Sukna, Flaneli, Nankinu, Kitaju i Perkaliku, na odzież dla biednych starozakonnych; oraz Świec dla Biura Dozoru Bóżniczego, Szkółek religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonnych, w ilości gatunkach i cd cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone wadjum do dostawy ad 1mo rs. 100, a do dostawy ad 2do rs. 125, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (wypisać z ogłoszenia dostawę której się podejmuje), i odstępuje od takowych cen procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. NN, i na koszta ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

W nieobecności, Radca Stanu, **Mazurkiewicz**.

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(3—3) —9049—(D. W.)

OGŁOSZENIE,

Przy Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim 28 Listopada (10 Grudnia) roku bieżącego o godzinie 11 ej rano, naznacza się publiczna licytacja na sprzedaż i rozkiórkę starych zabudowań w Warszawie, a mianowicie: trzech wychodków pod Nr 443 i 444 w Kirasierskich i pod Nr 399 w Huzarskich koszarach, oraz części żołnierskisgo pawilonu w koszarach Ułańskich Nr 336.

Osoby interessowane mogą oglądać wspomniane zabudowania codziennie do 2-ej godziny po południu według wskazania dozorców tych zabudowań. Warunki mogą życzący uczytać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim codziennie do godziny 3-ej po południu.—15 (27) Listopada 1869 roku. M. Warszawa.

(3—3) —9251—(Dz. War.)

Rada Instytutu Alexandryjsko Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biórze rzeczonego Instytutu odbywać się będą rozpoczynając o godzinie 10tej przed południem, głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do 1 (13) Stycznia 1871 r., w następującym porządku:

1. W dniu 2 (14) Grudnia r. b. na dostawę:
   a) drzewa i węgli kamiennych,
   b) nafty i oleju do lamp,
   c) mydła, swiec, krochmalu, farbki i t. p.
2. w dniu 3 (15) Grudnia na dostawę
   a) chleba i bułek.
   b) mięsa
   c) mąki, kaszy, grochu fasoli i t. p.
3. w dniu 5 (17) Grudnia na dostawę
   a) masła sera, jajek, kwaśnej smietany i powideł,
   b) mleka i śmietanki
   c) kolonialnych towarów i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni świątecznych w Kancellarji Instytutu w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 15 (27) Listopada 1869 r.

Członek Rady Baron **Frederiks**.

Za Sekretarza Rady **A. Zygmunt**

(2—3 - 9165—(Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Z powodu pożaru wynikłego w dniu 1 Listopada r. b., w zabudowaniach propinacji Pelcowizną, termin licytacji na dzierżawę tejże propinacji, mającej się odbyć w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim Warszawskiego Okręgu, oznaczony na dzień 13 (25) Listopada r. b., dla spisania szkody przez pożar zrządzonej, odracza się do dnia 1 (13) Grudnia r. b.

Pomocnik Naczelnika Inżynierów,

Jenerał-Major **Kwasznin-Samarin.**

(3—3) —9,074—(D. W.)

BIURO UMIESZCZEŃ

Guwernerów, Guwernantek i Bon,

PANI ZALEWSKIEJ,

W PARYŻU

rue Drochant 11 Batignolles,

zajmuje się dostarczaniem **Guwernerów Guwernantek** i **Bon** narodowości polskiej, francuzkiej i angielskiej. Listy przyjmują się franco.

(3—6) —9013—14576—



Jest do sprzedania

Billard

z półgumowemi bandami i z wszystkiemi rekwizytami, oraz Bufet z przynależnemi do restauracji sprzętami, z powodu wyprowadzenia się z Warszawy za Wolskie rogatki, w Restauracji pod Nr 3090 lit. C., za nizką cenę. (3—3) —9,284—(14,865)

Znanej ze swej dobroci

Wody Kolońskiej Międzyrzeckiej,

Skład Główny w Składzie Papieru **L. Szyllera**, Nowy-Swiat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. Tenże skład sprzedaje pudełko papieru i kopert z cyfrą od kop. 40. 100 Biletów wytłaczanych kop. 75. 100 Biletów brystolowych z czarnem odbiciem rs. 1.

(7—8) —8,335—13,441)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN Aptekarza 35, boulevard Sebastopol

w Paryżu.

Jest to nieoceniony środek oczyszczący i przeczyszczający CZYSTO ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do zażycia, a niezawodny przeciw ZATWARDZENIOM, najuporczywszym NEWRALGJOM, ŻÓŁCI, FLEGMIE ŻOŁĄDKA.

Pigułki Covin'a są niezawodnéj skuteczności przeciw ZAPALENIOM KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁĄDKA, MIGRENOM, ASTMIE, KATAROM, LISZAJOM, GOŚĆCOWI i PODAGRZE.

Zalety tych pigułek, dają się streścić w paru wyrazach : PRZYWRACAJĄ I UTRZYMUJĄ ZDROWIE.

Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać djety, tak co do pokarmów jak i napoi; jeżeli idzie o otrzymanie rozwolnienia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładąc się spać.

Dostać można w aptekach Cesarstwa i Królestwa.

(45—0) —7724—(20758)

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu
z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara*
jak również
Z IODANEM ŻELAZA

Pª J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniéj przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassia amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudném trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach małe ryałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewcza; i we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(11—24) —5060—(8278)



Są do sprzedania,

Meble mało używane,

za nizką cenę: dwa garnitury orzechowe, dwa Fotele, Komoda jesionowa, dwa Szesląi, Kozeta i Kredens duży stanowiący razem i Spiżarnię, jesionowy przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1309 (nowy 58). Wiadomość u Tapicera. (2—3) —9229—(14)





Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i S-to Krzyzkiej, pod Nr 1401 (nowy 50) w Magazynie Meli, jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, teraźniejszego fasonu z 4-ma szprejcami, z całą metalową platą za rs: 170; oraz poleca się wszelkim doborem Mebli tak wysłanych jak i bez wysłania garniturów i t. p. mebli za zniżoną cenę. Tamże jest POWOZIK na jednego lub parę koni prawie nowy do sprzedania za nizką cenę.

(2—3) —9221—(14)

MASŁO TOPIONE.

Do Składu PRODUKTÓW ŻYWNOŚCI, przy placu S-go Aleksandra Nr 1688/9 (nowy 7), nadszedł znaczny transport **Masła topionego,** które do potraw i ciast pod względem dobroci i ekonomji, jest nieporównane. Cena bardzo umiarkowana.

(6—6) —8,451—(13,628)

POD POMARAŃCZĄ

SKŁAD WIN, HERBATY, TOWARÓW KOLONJALNYCH, OWOCÓW, BAKALJI I DELIKATESÓW

w domu Bayera, Nr 412a, ulica Krakowskie-Przedmieście

W. CHOCISZEWSKIEGO

na nadchodzące Święta

zaopatrzył Magazyn i Składy we wszelkie **Bakalje, Fruit Glase**, Marsylskie, Malaga, Rodzenki, Daktyle, Śliwki i Gruszki suszone, Mak, Miód, Owoce świeże, Jabłka i Gruszki krajowe, Jabłka tyrolskie, rozmarynowe i inne niższe gatunki, Gruszki tyrolskie i inne zagraniczne Granaty, **Winogrona** hiszpańskie, węgierskie i badeńskie. Kasztany, Marony, Piwo i Porter. **Wino** odstałe węgierskie, francuzkie białe i czerwone. na butelki, garnce i beczki, Wina hiszpańskie, cypryskie, reńskie, Araki, Rumy, Coniaki, Śliwowice, Likiery, Wódki francuzkie i Wina Elisiejewych, Wina Szampańskie Mum i inne. Wędliny, Kawior, Minogi, Łosoś, Sledzie, Sielawy, Sardynki, Macry, Sigi, Pasztety, Soje, Gruszki, Szampiony, Omary, Rydze, Korniszony, Grzyby, Makarony, Sery, Musztardy, Octy, Oliwy, Sardele, Kapary, Oliwki, Cukry, Marmolady. Karmelki. Czekolady, Soki, Konfitury, Sok pomidorowy, Kompoty, wszelkie potrzeby do ciast, jednem słowem co najwykwintniejszy i najskromniejszy dom potrzebować może, a to wszystko po cenach zupełnie przystępnych i umiarkowanych. (3—5) —9,233—(14,641)

TOWARZYSTWO AUSTRYACKO KRAKOWSKIE,

Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradu, założone w roku 1860.

Rozszerza działalność swoją i na Ubezpieczenie na Życie.

Obecnie istnieją w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie następujące kombinacje ubezpieczeń, w nowo otworzonym dziale:

a) Kapitał pośmiertny.

1. Zabezpieczenie kapitału na jedno życie i na cały jego przeciąg.
2. Czasowe zabezpieczenie kapitału pośmiertnego na jedno życie.
3. Wzajemne ubezpieczenie kapitału pośmiertnego.
4. Zabezpieczenie na przeżycie.
5. Wzajemna renta na przeżycie.
6. Jednostronna renta na przeżycie

b) Kapitał na dożycie,

7. Zabezpieczenie kapitału na dożycie.
8. Natychmiastowa renta dożywotnia.
9. Renta od pewnego terminu.

c) Spółki na przeżycie.

W których pewna liczba osób, pewnego wieku łączy się i tworzy współkę. Wszelkie objaśnienia potrzebne wiadomości co do ubezpieczeń gradowych, ogniowych i na życie udziela główna agencja Towarzystwa Austryacko Krakowskiego w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 495 i nadmienia, iż ubezpieczenie od gradu jako nieistniejące w Kraju przyjmuje bez ograniczenia, ubezpieczenie zaś na życie i ubezpieczenie ruchomości od ognia tylko na zasadzie wydanego pozwolenia przez właściwą Władzę Rządową. Towarzystwo to wypłaciło za szkody od czasu założenia złot. Reńs. 2,898,573 c 75 zaś zwróciło współuczestnikom stosownie do ustawy, po potrąceniu na fundusz rezerwowy czystej przewyżki złot. Reńs. 398,220 c 82.

Jan GRABOWSKI

(3—3) —9242—(4811)

Jest do sprzedania

Palto mezkie Syberynowe,

na wacie, prawie nowe. Nowy-Swiat, Nr 1304, w podwórzu, na lewo pierwsza sień. (3—3) —9,277—(14,866)

Są do sprzedania:

Tabakierka złota nowa,

Zegarek męzki złoty nowy, **Łużko** podwójne mahoniowe i suknie jedwabne i wełniane mniej i więcej nowe. Atłas zielony na łokcie; aksamit morderowy i mantyle czarne aksamitne, oraz suknia lekka żółta. Wszystko to widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 5 wieczór. Wianomość Nowy świat, Nr 29 nowy, stróż wskaże.

(2—3) —9253—(14,799)

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Sw. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

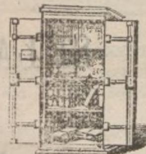
NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(8—0) —8,941—(14,376)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,



OSTROWSKIEGO I S-KI

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecic takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka cali 27,	szeroka 22,	głęboka $14\frac{1}{2}$,	kosztuje Rs.	85
Nr 0	„ $28\frac{1}{2}$,	„ $24\frac{1}{2}$	„ 21	„ „	120
Nr 1	„ 30	„ 25	„ 23	„ „	150
Nr 2	„ 34	„ 27	„ 24	„ „	200
Nr 3	„ 40	„ 30	„ 25	„ „	230
Nr 4	„ 44	„ 32	„ 25	„ „	260
Nr 5	„ 48	„ 32	„ 25	„ „	300
Nr 6	„ 54	„ 34	„ 25	„ „	350
Nr 7	„ 60	„ 35	„ 26	„ „	400
Nr 7a	„ 66	„ 36	„ 28	„ „	500
Nr 8	„ 72	„ 48	„ 26	„ „	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającemi cieplika, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go. Za otworzenie takiego zamku, innem jakiemkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków.** Wielu ślusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznaczniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

☞ Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

☞ Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczyceni za swoje wyroby medalem złotym.

☞ Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(22 0) —5311—(8915)

☞ Do sprzedania: **Parasolka** z Rączką złotą, emaljowaną, wysadzaną perłami; **Szal Turecki, Serwantka** mahoniowa, **Lustro** stojące mahoniowe, Staroświecka **Szafa** i **2 Komody** kunsztownej roboty, Serwis porcelanowy na 12 osób, 6 talerzy do owoców z porcelany saskiej. Ulica róg Waliców i Grzybowskiej, Nr 1109, piętro 1sze, od godziny 9ej do 12ej i od 3ej do 6ej.

(2—5) —9330—(14060)

TRAN LEKARSKI.

Do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego,** ulica Długa, Nr 590, nadszedł transport świeżego **TRANU** lekarskiego w następujących gatunkach:

Tran z Bergen jasno brunatny flaszka funt. kop. 30
„ jasno-żółty oczyszczony „ kop. 40
„ biały parowy najlepszy „ kop. 50

(9—20) —8,678—(14,020)

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że w Składach Pieczywa: Przy ulicy Nowomiejskiej, w Gdańskiej Piwnicy; przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberga; przy ulicy Granicznej, w domu Zwejgbauma; przy ulicy Bielańskiej, w domu Obrębskiego; przez cały Adwent sprzedają się znane ze swej dobroci, **STRUCLE montowe z anyżkiem.**

A. Wolski, Właściciel Piekarni w Gdańskiej Piwnicy

(3—3) —9322— (14)

☞ Do sprzedania: **Rewolwer** 6cio-strzałowy z Lufką prawdziwą Amerykańską, mniej ozdobny ale bardzo celny; **Sztychów** staroświeckich sztuk 10; **Talerzy** kilka ze staroświeckiej porcelany z deseniem niemieckim Wiadomość u Właściciela domu Nr 5 nowy; ulica Piekarska, czwarty dom od Podwala.

(3—3) —9111—(14649)

Potrzebna jest na wieś doświadczona

Gospodyni, Niemka,

znająca się dokładnie na wszystkich szczegółach gospodarstwa domowego i posiadająca chlubne świadectwa. Zgłosić się zechce na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1245 (nowy 63), gdzie Ruski Klub, do Kapitana Stepanowa, w mieszkaniu Nr 30.

(3—3) —9122—(14648)



Mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż otworzyłem w mieście tutejszem, przy ulicach: róg Wierzbowej i Niecałej, w domu JW. Prezydenta Witkowskiego.

KANTOR WEKSLU,

i polecam swe usługi, zapewniając, iż staraniem mojem będzie, zlecenia wszelkie jak najakuratniej wypełnić.

JÓZEF LEWITA.

(5—6) —8834—(13,675)

Z powodu zwinięcia Dystylarni, jest zaraz do sprzedania za bardzo przystępną cenę,

Dwa Apparaty do dystylowania,

jeden 600 a drugi 200 centnarów ważące, 2 Cylindry, 2 Talerze, Węże i inne potrzebne Rury. Bliższa wiadomość u Adolfa J. Schmul, w Inowrocławiu. (3—3) —9167—(14691)

PIGULKI
Z JODKU ŻELAZA I MANGANEZU
P. BURIN du BUISSON

UZNANE
przez
PARYZKĄ MEDYCZNĄ AKADEMJĘ

Z powodu dodania manganezu, pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigułek z Jodku samego żelaza. Pokryte cienką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stale własności Jodu, Żelaza i Manganezu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrufułach, gruźlicy, rakach i sifilis. Bladaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów** ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdą w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Pana Chróścickiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka.

(2—15) —9.008—(17.977)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(25—52) —4619—(7821)

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,"

sprzedaje w swych Sklepach między innemi:

KARTOFLE na garnce, **POWIDŁA, SERY Słuckie, KALENDARZE** na rok 1870, wydane nakładem **Ungra i Jaworskiego,** po Kop. 50 i Kop. 15.

(3—3) —9046—(14556)

NIEŻYT **grypy, katary, zapalenie piersi,** ustępują przed użyciem

PASTY Pana BLAYN,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego i L. Spiessa. (10—32) —7602—(15610)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparacji żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała** jest **trudny, lub został spóźniony;** dla pań cierpiących na nieznośne **boleści żołądka,** pochodzące z **bladaczki, wyniszczenia, białych upławów** lub **braku regularnosci,** dla dzieci **bladych, wątłej budowy i delikatnych** i dla wszystkich os?b cierpiących **z niedokrwistośc.** Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatnjsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, które użycie jego zalecają lekarzom.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptęcznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Wilnie w aptece pana Chróścickiego, w Kijowie w aptece p. Marcińczyka.

(2—29) —9006 – (17,241)

JABŁKA:

Sztetyny, Renety, Kosztele, Tyrolki, Bursztówki, Burły, Kalwiny, Kalwinki, Wenetki, Rzepki i inne gatunki, nadeszły **drogą żelazną** i są do sprzedania tak na kopy, jako też na pudy, po cenach bardzo umiarkowanych, mianowicie kopa od kop. 30 do rs. 1 k. 50, a pud od kop. 60 do rs. 2 k. 50.

Wiadomość przy ulicy Obożnej, Nr 4 nowy, dom W-ej Rapackiej. (4—6) —9133—(14,630)
